

NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Piątek dnia 22 grudnia 1911 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.
Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.
Administracja otwarta od 8 rano do 8 wiecz.
Adres telegraficzny "Łódź Kurjer".
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarium w adreście nie wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.
Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.
Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.
Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Droższe ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.
Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz petiowy lub jego miejsce, oddane test Dąbów, Handl. L. i E. Metz i S-ka.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń "Promień", Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierz: Al. Bielas, Poczek, Tram Nowy Rynek
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane test Dąbów, Handl. L. i E. Metz i S-ka.

Teatr Popularny.

Niedziela, 24 grudnia o godz. 2-ej	Pan Twardowski	wodewil czarodziejski w 5 aktach, ze śpiewami i tańcami.	Poniedziałek, 25 grudnia o godz. 3 p.p.	Kmicie	sztuka histor. w 6 odsłon. H. Sienkiewicza.	O godz. 8 m. 15 w.	Pan Twardowski.
Wtorek, 26 grudnia o g. 3 po p.	Krakowskie zuchy	wodewil w 5 akt. ze śpiew.	O godz. 8 m. 15 w.	Flirt	komedia w 4 akt. M. Bałuckiego.	O godz. 8 m. 15 w.	Zywył ryp

Bilety na te wszystkie przedstawienia sprzedaje się oodziennie w cukierni p. M. Ulrichsa róg ul. Piotrkowskiej i Zielonej od godz. 10 rano. Od niedzieli zaś przez cały dzień w kasie teatru Popularnego.
Ceny miejsc od 1 rubla do 15 kop. za miejsce siedzące.

Teatr Wielki. pod dykcją **J. MYSZKOWSKIEGO.**

W niedzielę, 24 grudnia o godz. 2 i pół po południu.
Cnotliwa Zuzanna
operetka 3-eh aktach, Gilberta.
Koniec o godz. 5 po poł.
Ceny niższe.

W poniedziałek, 25 grudnia o godz. 3 i pół po poł.
Miłość Cygańska
operetka w 3-eh aktach.
Ceny zniżone.
O godzinie 8 wiecz.

W wtorek 26 grudnia o godz. 3 i pół po poł.
Tajemnice Haremu
Operetka w 3 aktach, Walentinowa.
Ceny zniżone.
Nowość! O godz. 8 wiecz. Nowość!

W środę, dnia 27 grudnia o godzinie 3 i pół po południu **po raz drugi**
PANNA Z LALKĄ
Ceny zniżone. operetka w 3 aktach. Ceny zniżone.

W środę, wieczorem o godz. 8 i pół: **Ostatnie przedstawienie**
NOC MIŁOŚCI
operetka komiczna w 3-eh aktach, Walentinowa. Ceny zwyczajne. Nowość! Po raz pierwszy Nowość!

Bilety na wszystkie przedstawienia od wtorku nabywać można w kasie teatru Wielkiego.

Proszę się przekonać, że **prezenta** na gwiazdkę najlepiej można kupić: **№ 35 Piotrkowska № 35** Skład apteczny i **Perfumerja** **K. MULLER,**

NAJSKUTECZNIEJSZY ŚRODEK usuwa

piegi, pryszczki, opalenizną, węgry, ozerwonność twarzy i wszelkie plamy

Pasta do twarzy wynalazku aptekarza **Jana Niwińskiego.**

Dla uniknięcia nadmiernej suchości, każde pudło zaopatrzone jest w plombę, na której znajduje się **№ 284** i nazwisko wynalazcy **Jan Niwiński.**

Sprzedaz w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

SAGRADA BARBER

ROŚLINNY ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY a PRZYTEM WZMACNIACZY ŻOŁĄDEK.

Dzisiejszy numer składa się z 8-miu kolumn.

Kalendarzyk.

Piątek, d. 22 grudnia 1911 r.
Dziś: Zenona żół.
Jutro: Wiktorji.

Szpital miejski.

Nareszcie sprawa budowy szpitala miejskiego zaczęła posuwać się zwolna. Szpital to bardzo potrzebny, albowiem dotychczas istnieją w Łodzi jedynie szpitale, powstałe z inicjatywy i ofiarności prywatnej, które nie mogą podołać wymaganiom ludności, szybko się zwiększającej.

Jak wiadomo, funduszu na budowę szpitala dostarcza gazownia miejska, prowadzona przez konsorcjum obywa-

li, która dzięki doskonałemu kierownictwu inż. Czesława Swierczewskiego, przynosi sowiłe dochody, których część przeznaczono na budowę szpitala.

Corocznie z tego źródła wpływa pokaźna suma na budowę szpitala, z której rozpoczęciem dotychczas zwlekano.

W lecie zwróciłem uwagę na, że suma z górą 200,000, dana już przez gazownię, a powiększana corocznie o sumę około 100,000 rb., pozwala na rozpoczęcie się nowej budowy szpitala, który, budowany częściowo, zwolna zapełniać będzie lukę w szpitalnictwie, tak bardzo dotkliwą.

Zarząd miasta zdecydował się obecnie na taką częściową budowę szpitala. Sprawę budowy słusznie powierzono komitetowi obywatelskiemu, który w poczuciu swolch obowiązków kierować nią będzie tak energicznie, aby Łódź jak najprędzej uzyskała dobrze urządzony szpital miejski.

Do komitetu obywatelskiego należą:

a) z łona konsorcjum gazowni pp. Edward Heyman, W. Hordliczka, Zygmunt Richter i Tempel;

b) z ogółu obywateli łódzkich pp. radny miejski Karol Eisert, Juliusz Lange, Edward Stefanus, Wł. Getlich, Karol Steinert;

c) lekarze: dr. Krakowski, dr. H. Trenkner i dr. Watten.

W tych dniach w magistracie, pod przewodnictwem prezydenta, p. Pieńkowskiego, odbyło się posiedzenie, na którym na prezesa komitetu wybrano d-ra Watten.

Komitet obywatelski zbada projekt budowy szpitala, opracowany przez pp. budowniczego Cielmińskiego, oraz d-ra Gorskiego, d-ra Tochtermanna i d-ra Künschego.

Może być, iż projekt ten ulegnie częściowej przeróbce, lub uzupełnieniom, bądź co bądź przecież można mieć obecnie nadzieję że dzięki oddaniu sprawy budowy szpitala miejskiego w ręce samych obywateli, niedługo będziemy czekali na akt otwarcia pierwszego pawilonu szpitala miejskiego.

Oby chwila ta nastąpiła jak najprędzej.

B. F.

Przesilenie finansowe w Łodzi.

"Nowa Gazeta" podaje zajmującą charakterystykę przesilenia finansowego w przemyśle łódzkim:

"Przyznać należy — pisze korespondent łódzki tego dziennika — że

Teatr „MODERNE“ Krótka. Tylko 3 dni

Sobota, Niedziela i Poniedziałek

Świąteczny program!!

sprow. społecznie dla teatru „Moderne“ obraz

BOŻE NARODZENIE

(fantazja)

Początek przedstawienia o godz. 12 w poł. r1575-1-1

Łódź szła z wielkim rozmachem na przód, powiem więcej: z pewną fantazją. Kredyt towarowy i pieniężny był łatwy, pędzono całą siłą pary do nadprodukcji, która przedewszystkiem znalazła wyraz w walce lekkomyślnym szafowaniu kredytu odbiorcom, co znów miało najfatalniejsze skutki.

W następnej linii zjawiał się spadek cen, redukcja produkcji, oraz silny wzrost zapasów na składach, słowem, wszelkie objawy, dobrze znane przy tego rodzaju przesileniach.

Na domiar nieszczęścia, cena bawełny spadła znacznie i wywołała nowe straty dla właścicieli składów bądź surowego, bądź gotowego towaru.

Po urodzajnych latach na rynkach zbytu nastąpił głód; ze wszystkich ważniejszych punktów nadchodzą głobowe wieści: zawieszają wypłaty ci, którzy są do tego zniewoleni rzeczywistością, i ci, którzy uważają za niestosowne nie skorzystać z nadarżającej się okazji „złamania rubla“. („Łamat rubla“ — termin techniczny, który zdobył sobie niedawno prawa obywatelstwa w języku kupieckim).

Wiadomości krótkie, systematyczne, powtarzające się w gazetach, zupełnie przypominają biuletyny epidemiczne. „W Saratowie Buczkini i synowie zawiesili wypłaty. Kasyna wynoszą 800,000 rb., regulują na 25 proc.“, to brzmi, jak „w Astrachanie na cnoierę zachorowało pięć osób, umarły trzy, wyzdrowiały dwie“.

I płyną protesty do Łodzi ze wszystkich stron, jak rzeki w wiosny czas do morza. A w Łodzi z temi protestami kłopot nielada. Najgorzej, że nastrój ogólny jest wysoce pesymistyczny. Jako wskaźnik sytuacji, służyć też mogą częste pożary fabryczne, tak rzadkie w chwilach rozkwitu Łodzi.

Nie chcą bynajmniej utrzymywać, że wszystkie pożary, rejestrowane przez prasę codzienną, i powstały przez podpalenie, lecz to pewne, że są one wywołane przeważnie przez niedozór, ściśle związany i wynikający z usposobienia ponurego poszczególnych przemysłowców.

Wyobraźmy sobie fabrykanta, znegowanego beznadziejną sytuacją. Zirykowany, redukuje doглядanie fabryki do minimum, a często powtarzająca się nieobecność właściciela sprządza osłabienie dyscypliny fabrycznej, w następstwie czego wzrasta duże prawdopodobieństwo pożaru przez niedozór.

Mimowolnie ogarnia pesymizm wszelkie sfery i coraz częściej słyszy się zło-wrogie podejrzenie, że to dopiero pierwsza faza rozwoju przesilenia.

Nie podzielamy tego zdania. Ujawnione olbrzymie straty nie powinny przerażać: są one bezwzględnie większe teraz, niż przy dawniejszych kryzysach, ale wynikają z powiększonych wielokrotnie obrotów w stosunku do dokonywanych przed erą wielkiego rozwoju Łodzi.

Pominąć też niemożna fakt doskonałości się ciągłego organizacji kredytowej Łodzi; liczba banków, resp. wzajemnych kredytów, znakomicie wzrosła i wiara w żywotność Łodzi, po ciosach doznanych, jest niewzruszona. Wielce znamienne fakt daje się zauważyć przy obecnym zastoj: wśród całego szeregu firm, które zawiesiły wypłaty, braknie prawie posiadających własne gmachy, w przeciwieństwie do zauważonego dawniej objawu, że wynajmujący lokale i maszyny łatwiej unikali złych następstw kryzysu, mogąc bez trudności mobilizować swoje obrotywe fundusze. Silnie wzrastająca wartość ziem służy za podstawę do zwiększonego kredytu i obliczność ta w obecnej chwili stawia w lepszych warunkach właścicieli nieruchomości i ułatwia im przebrnięcie chwili zastój.

Trudno stawiać prognozy, ale przypuszczalne konkluzje przedstawiają się na-

stępująco. Jeżeli cena bawełny pójdzie w górę, przemysł bawełniany nie odczuje zbyt silnie zmniejszonego ruchu sprzedażnego; przeświadczenie, że mimo zwiększającego się składu, wartość tegoż ma tendencję zwykłą, zachęci fabrykantów do intensywnej pracy. Przeciwnie, spadek cen bawełny musi bezwarunkowo i bezwzględnie pociągnąć za sobą redukcję dni roboczych.

W przemyśle wełnianym nastąpił już ostry zastój w fabrykach wyrobnych, t. j. pracujących z cudzym surowym materiałem. Oczekujemy z pewną trwogą dalszego przebiegu interesów.

Korespondencję tę powtarzamy z obowiązku dziennikarskiego, aby mieszkańcy Łodzi poinformować, co piszą o Łodzi.

Korespondent „Nowej Gazety“ ma w części słuszność, w części zaś myli się bardzo.

Hurko a Chełmszczyzna.

Bobrński-Galicyski, biskup Eulogiusz i inni „patrioci“, podczas rozważania projektu chełmskiego, niejednokrotnie powoływali się na poglądy byłego generał-gubernatora warszawskiego feldmarszałka Hurko, który rzekomo był za wyodrębnieniem Chełmszczyzny.

„Russkoje Słowo“ w numerze wczorajszym zamieściło list byłego wiceministra spraw wewnętrznych, Hurko, w którym to liście syn feldmarszałka ustala prawdę.

„Feldmarszałek — są słowa syna — był nieublaganym przeciwnikiem rusyfikacji, a tym, który przeprowadzał rusyfikację Polski był kurator okręgu naukowego, Apuchtin, którego działalność Hurko krytykował w najpoddańszym memorjałe z roku 1890“.

W memorjałe tym — pisze Hurko syn — była mowa o niemożliwości zróżniczenia narodu, posiadającego wielowiekową kulturę i literaturę. Rusyfikacja doprowadza do wręcz przeciwnych wyników, powodując nienawiść.

„Ojciec mój — oświadcza były wice-minister — był też niezłomnym przeciwnikiem wyodrębnienia Chełmszczyzny, a miał głębokie przekonanie, że żadnem administracyjnem przekształcaniem nie podobna obronić jednej lub ustąpić drugiej narodowości“.

Do tego, zdaniem jego, niezbędne są inne sposoby.

Ludność rosyjska znajduje się nie tylko na Chełmszczyźnie, lecz i w innych miejscowościach, czyli tym sposobem byłoby trzeba wszędzie wyodrębnić.

W końcu p. Hurko protestuje, przeciwko powoływaniu się postów na zdania osób, dawno zmarłych i wątpi, czyby feldmarszałek Hurko w warunkach dzisiejszych stanął po stronie obrońców wyodrębnienia.

Zjazd galicyjskich rosjan.

Zjazd „galicyjskich rosjan“, uważających, jak wiadomo, całą wschodnią Galicję za ziemię rosyjską, która winna być przyłączona do Rosji, odbędzie się 25 b. m. Organ tej partji „Prıkarpatskaja“ „Rus“, zamieszcza szumną odezwę, w której powiada:

„Nasza część narodowa i dostojność idei, której bronimy, wymaga, aby nowy zjazd narodowy wypadł jako imponująca manifestacja ujarzmionej, lecz żywej i żywotnej galicyjskiej Rusi. Nikt

z działaczy narodowych, mężów zaufania narodu, nie powinien w tym dniu pozostać w domu.“

Zarówno zdarzenie 8 grudnia (rozwiązanie poprzedniego zjazdu), jak niezwykła ważność zagadnień, oczekujących rozważenia i uchwał zjazdu, wzywają każdego, u kogo bije żywe serce narodowe, aby zjawił się w oznaczony dzień w szeregach działaczy narodowych pod sztandarem narodowym.

Dzwon narodowy bije na trwogę. Jego dźwięki, przeniknięte wiekową niedolą i jękami, nasycone krwią i łzami, budzą matwych do protestu, wzywają żywych na bój.

I kiedy w imieniu zmarłych męczenników czysta ziemia niesie głuche jęki protestu, wy, żywi, stawajcie w szeregach, otoczcie czysty narodowy sztandar klasnym, nie dającym się skruszyć pierścieniem i dajcie odpór wrogowi, odpór, godny imienia waszych sławnych przodków, godny wysokiej idei narodowej, wzywając was na bój!“

Odezwą wzywa do składek na wysyłkę wólcian na zjazd i na „wyczerpany zapas narodowego fundu“, wreszcie wspomina o zapowiedzianem przybyciu słowiańskich posłów na zjazd. „Przy sposobności zbliżającego się zjazdu — pisze — galicyjska Rosja po raz pierwszy będzie witać i podejmować druhow naszego narodu — słowiańskich posłów do wiedeńskiego parlamentu. Ważną rzeczą, aby to powitanie wypadło uroczyste i radosne, aby nowy radosny nasz zapisał się na zawsze w umysłach tak gości, jak gospodarzy.“

Niezadowoleni hakatyści.

Hakatyści, jak wiadomo, oddawna domagają się od rządu pruskiego wprowadzenia specjalnych obostrzeń przeciwko parcelacji na ziemiach polskich. Przyobiecowana jednak kilkakrotnie ustawa parcelacyjna, która stosować się ma do całego państwa, nie posiadając charakteru ustawy wyjątkowej, wzbudza ich niepokój i niezadowolenie.

Hakatyści „Tägliches Rundschau“ radzi nie ufać w tej sprawie ministrowi rolnictwa i grozi najostrejszą opozycją.

Organ hakatystyczny podnosi dalej, że rząd, mimo wszystkich przyrzeczeń, z przedłożeniem podobnej ustawy parcelacyjnej zupełnie inaczej wyglądać będzie, aniżeli opinia publiczna, tj. hakatyści spodziewali się

W miejsce ustawy „umożliwiającej konieczną obronę narodowości“ na kresach wschodnich, a więc ustawy wyjątkowej, ma być przedłożoną ustawa, dotycząca kontroli parcelacji prywatnej, obowiązująca dla całej monarchji.

Nie będzie więc bronja, której użyć będzie można na kresach wschodnich, ale raczej „nożem bez ostrza“.

Oderwanie Suwalszczyzny.

Litewskie stronnictwo klerykalno-nacjonalistyczne, grupujące się dokoła redakcji wileńskiej „Viltis“, interpeluje w tym organie posła suwalskiego, litwina Bułata, kiedy wnieście nareszcie przed forum izby projekt oderwania Suwalszczyzny od Królestwa Polskiego? W drugiej, krótkotrwałej Dumie może, zdaniem nacjonalistów litewskich, nie było na to czasu, ale oto kadencja trzeciej Dumy zbliża się już do końca, a p. Bułata wciąż jeszcze milczy. Jako dowód, że całe społeczeństwo litewskie aprobuje ideę oderwania Suwalszczyzny od Królestwa „Viltis“ powołuje się na uchwałę tak zwanego sejmiku litewskiego z r. 1905 w Wilnie, żądając wydzielenia „Zanlema“ od Polski i przyłączenia do Litwy.

Niebawem Polska otrzyma samorząd — mówi dalej „Viltis“ — i lubo dziś jeszcze jest trudno powiedzieć: „ważko czy szeroko będą tam żyli litwini“, lecz można przeczuć i domyślić się, że potrzeby kulturalne litwinów nie będą uwzględniane narówni z potrzebami polaków.

„Oto polacy postarają się, ażeby ich język był używany we wszystkich instytucjach obok rosyjskiego, litwinom zaś prawo to odjęto, ich mowa została zepchnięta w tył. Jeszcze polska nie po-

siada samorządu, a polacy już zawczą lekceważą litwinów“ (!).

„Zdobywszy samorząd, Polska będzie wątpienia sięgnie po autonomję i, później czy wcześniej, ją zdobędzie. Jaki wtedy będzie litwinom w Królestwie Polskim?“

Trudno uwierzyć, że będzie im lepiej, niż rusinom w Galicji. Tam liczba rusinów i polaków jest równa, suwaszczenie zaś stanowią w Polsce tylko część dwudziestą; rusini mają więcej litwinów oparcia kulturalnego, a jedni nie wszędzie mogą oprzeć się polakom. Los innych narodów, do nas podobnych, uczy nas, abyśmy byli bardzo ostrożni i przeczorni.

„Mówiąc o ziemi suwalskiej, nie dosyć jest patrzeć na to, jak tam jest teraz, należy przewidzieć i to, co będzie dalej, gdy Polska zdobędzie dla siebie więcej praw“.

Sukces ministra Caillaux.

Prasa francuska prawie jednomyślnie stwierdza, że p. Caillaux onegdajszą mową swoją w sprawie marokańskiej olbrzymi osiągnął sukces i że niezawodnie chwycią się już stanowisko swoje bardzo wzmocnić. Caillaux przedwzrostkiem dowodził, że polityka marokańska jest rezultatem rozpoczętej, już od r. 1830 polityki afrykańskiej Francji.

Najpierw Algier, potem Tuniz, obecnie Maroko. Traktat w Algieras uznano stanowisko Francji, ale nie przyznał jej środków wykonawczych. Układ z r. 1904 jeszcze nie był zupełny i dalsze układy były nieodzowne. Obecnie nareszcie osiągnięto wszystko. Cóż dziwnego, że trzeba było za to zapłacić. Niemcy już w r. 1905 poruszyły kwestję kompensacji w Kongo.

Prasa francuska podkreśla spokojne i logiczne dedukcje ministra. „Petit Parisien“ pisze: Mowa świetnie usprawiedliwiła zawarty układ. „Action“ porównywa p. Caillaux za świetnym prezesem Rady Zarządzającej, który zawsze pamiętał, że jest ministrem. „Echo de Paris“ podnosi zręczne plaidoyer ministra. „Gaulois“ powiada: Dla p. Caillaux układ marokański jest interesem; stara się więc dowieść, że to dobry interes.

Wogóle prasa francuska chwali głównie zręczność ministra, ale to we Francji imponuje, niewiadomo tylko jak długo. Przyjęcie układu przez Izbę uważane jest za pewne. Obrady w komisji senatu potrwać zapewne tydzień, tak że w początku stycznia rozpocznie się obrady w plenum senatu.

Prasa niemiecka bardzo zadowolona z mowy ministra spraw zagranicznych, p. de Seives. Mowa ta bowiem dowodziła, że Francja ani na chwilę nie mogła mieć wątpliwości co do intencji Niemiec: od początku do końca rokowań bezustannie była poinformowana, iż Niemcy żadnych zaborów czynić nie myślą. Wynika stąd, że informacje Greya, których udzielił w mowie z 27 listopada, nie były bardzo ścisłe, że tedy mianowicie Anglja nie miała żadnego powodu do zajęcia stanowiska wojowniczego i do pobrękiwania pałazem, a raczej do rozpościerania sieci anutorpedowych i mobilizowania floty.

Wiadomości ogólne.

Skup kolei. „Dziennik Petersburski“ pisze:

Projekt skupu kolei warszawsko-wiedeńskiej w dość szybkim tempie przechodził wstępne stadia prawodawcze: komisja kolejowa załatwiła się z nim w ciągu pół godziny i przyjęła większością wszystkich przeciw jednemu. W sobotę i w niedzielę projekt wszedł pod obrady najsumienniejszej w III Dumie komisji budżetowej, która poświęciła mu nieco więcej czasu. Rezultaty mamy przed sobą: projekt, który w komisji kolejowej wydawał się nie-wywołującym żadnych wątpliwości, w komisji budżetowej zyskał wielu przeciwników i przeszedł większością 17 przeciw 7 przy 2 wstrzymujących się. W każdym razie sytuacja zupełnie się zmieniła.

Dalej zaznacza, że w komisji kolejowej, wobec tego, iż dyskusja toczyła się tylko nad sprawą rozszerzenia toru

Na opłatek.

W poniedziałek zapukaliśmy do serc dobrych łódzian o datki świąteczne dla zgłodniałych.

Ponawiamy naszą odezwę: Dobre łódzianki, dobrzy łódzianie, ulitujcie się nad biedakami, którzy w chwili, kiedy wy w ciepłym mieszkaniu zasiadacie do uczy wigilijnej, głód cierpią w zimnych izbach. Składajcie ofiary na opłatek dla biedaków.

Dajcie ofiary w gotówce, w artykułach spożywczych, w odzieży — a biedacy błogostawić Was będą za to.

Rozdawnictwem zasiłków gwiazdkowych zajmą się panie:

- mecenasowa Aleksandrowa Babicka,
- doktorowa Kazimierzowa Brzozowska,
- Łucja Engłówna,
- Janowa Garlikowska i
- Janina Książkówna.

Zasiłki wydawane będą w redakcji „Nowego Kurjera Łódzkiego” w sobotę, dnia 23 b.m. o godzinie 12 w południe.

Zasiłki wydawane będą jedynie robotnikom i robotnicom, pozbawionym pracy.

że piracy chińscy, rekrutujący się z rewolucjonistów — napadli na miasto, zbombardowali je, a ludność wymordowali. Obecnie odbywa się plądrowanie dobytku mieszkańców.

Tamtejsza załoga portugalska jest zamała, by mogła stawić skuteczny opór rozbójnikom.

+ Zebranie restauratorów. Ponieważ wielu pracowników restauracyjnych warszawskich zwracało się z prośbami do swych pryncypałów, aby w sobotę restauracje były dłużej otwarte wieczorem, natomiast zaś domagali się zamykania zakładów nazajutrz o godzinie 6 wieczorem, tj. żeby wigiliję mogli obchodzić w niedzielę, a nie w sobotę, wczoraj odbyło się w tej sprawie zebranie restauratorów.

Po dłuższej dyskusji i wymianie zdań, postanowiono poddać się rozpatrzeniu konsystorza Kościoła rzymskokatolickiego, aby wigilija odbyła się w sobotę, restauracje więc w tym dniu będą zamknięte najpóźniej o godzinie 8 wieczorem, w niedzielę zaś wszystkie zakłady będą otwarte jak zwykle w godzinach prawem dozwolonych.

Literatura i prasa.

Pojawił się w druku „Zarys patologii ogólnej”, opracowany przez dr. St. Bartoszewicza b. prywatnego docenta uniwersytetu charkowskiego. Jest to popularny wykład patologii, dostępny dla wszystkich.

Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na ósme z rzędu przedstawienie dla naszych prenumeratorów

w teatrze Popularnym, które odbędzie się **we Wtorek** lecz **w Czwartek 28 grudnia,** wybraliśmy komedię Molnara p. t.

„W pogoni za wdowieństwem”.

Komedia ta, jedna z najlepszych ostatniej doby, zdobywa wszędzie wielkie powodzenie, dzięki wielce zabawnym sytuacjom.

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego.

Ceny miejsc następujące:

Łoże po rb. 1.30.	
Krzesa w 1, 2 i 3	— 60 kop
” 4, 5, 6 i 7	— 48
” 8, 9, 10, 11 i 12	— 42
” 13, 14 i 15	— 37
” 16, 17 i 18	— 32
” pozostałe	— 27
” boczne bliższe	— 40
” dalsze	— 32
” najdalsze	— 25
Balkon 1 rz.	— 35
” 2 i 3	— 30
” 4 i 5	— 25
” 6, 7 i 8	— 20
Galeria numerowana	— 20
Nienumerowana	— 12
Szatnia i programy bezpłatnie.	

Z LITWY I RUSI.

× Pogłoski. W Kijowie krąży pogłoski, iż z chwilą ustąpienia p. Niemiszajewa ze stanowiska naczelnika kolei Południowo-Zachodnich, koleje te podzielone zostaną na Kijowskie i Odesk. Zajść mają również poważne zmiany wśród wyższych urzędników zarządu.

× Emigranci. W dniu 3 b.m. pociągami ze Zdobunowa do Radziwiłowa jechało około 25 emigrantów, przeważnie żydów. Za stacją Rudnia Poczajowska pociąg nagle się zatrzymał i emigranci zaczęli pośpiesznie wyskakiwać z wagonów.

Emigranci chcieli pieszo lub też koniami przedostać się do granicy i przejść ją nieopatrzenie. Jednakże wysiadanie z pociągu w tak niezwykłych warunkach obudziło podejrzenie i wszyscy zostali aresztowani.

W Radziwiłowie zapisano ich nazwiska i odesłano ich etapem do miejsc zamieszkiwania.

Wiadomości krajowe.

+ Z kolei warsz. wied. Po przejściu na rzecz skarbu kolei warszawskiej, utworzony będzie — jak dowiaduje się „Kur. Warsz.” — samodzielny zarząd dla tej kolei, projekt zaś przyłączenia jej do kolei Nadwiślańskiej, został stanowczo zaniechany z powodu opozycji ministerjum skarbu i wojny. Naczelnikiem nowego zarządu kolei warszawsko-wiedeńskiej będzie inż. Herman Pauker, dotychczasowy dyrektor kolei moskiewsko-windawo-rybińskiej.

Inż. Pauker przybył wczoraj do Warszawy i zabawi tam kilka dni, celem objaśnienia się ze sprawami kolei warszawsko-wied.

+ Kary 300-rublowe. Podczas superewizji w Radomiu nałożono na 45 rodzin żydowskich kary 300-rublowe za niestawienie się poplowskich do pewności wojskowej.

+ Odkrycie górnioze. Pp. Zdzisław Rudolf i Jan Karniewski odkryli w Strzemieszycach węgiel kamienny. Pokłady węgla odkryto również w Porębie.

+ Nowe szkoły. Z rozporządzenia prezydenta miasta mają powstać w Częstochowie cztery nowe szkoły początkowe.

+ Samobójstwo oficera. Kornet 14-go Mitawskiego pułku huzaarów Bobrow, wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia we własnym mieszkaniu.

KRONIKA.

W ochronce.

Naprzeciw Helenowa od strony ul. Średniej wznosi się okazały gmach dwupiętrowy. To ochrona imienia Jakóba i Anny z Poznańskich Hertzów, założona przez nich, w celu opiekowania się, oraz podnoszenia moralnego i intelektualnego ubogiej dziatwy żydowskiej.

Daje ona opiekę około 800 dzieciom płci obojga. Przychodzą one tam brudne i ciemne. Nie umieją odpowiadać na pytania, zadawane przez ochraniarki, gdyż język polski jest dla nich obcym. Umyte otrzymują z daru fundatorów mundurki i dostają się do szkoły Froeblovskiej, w której bawiąc się uczą się nowego dla nich języka.

W ochronce znajduje się także szkoła jednoklasowa, do której dzieci przechodzą ze szkoły Froeblovskiej, uczą się czytania, pisania, rachowania, religii, a zarazem wchłaniają zasady moralności.

Opiekę nad niemi ochrona rozciąga do 14 roku ich życia, a co z tych dzieci robi, widzieliśmy wczoraj na uroczystości makabeuszowskiej.

Zgromadziło się tam około 800 dzieci w schludnych mundurkach i kilkadziesiąt osób zaproszonych.

Ponieważ wczoraj przypadła 65 rocznica zaślubin p. Bielszowskiej, jednej z najczynniejszych członkiń zarządu ochrony, przeto urządzono tam uroczystość podwójną. Wierc najprzód dziewczynka w białej wygłosiła przemówienie na cześć pani B., poczem podniosła się kurtyna a oczom widzów przedstawił się piękny obrazek. Oto nad stawem, otoczonym zielenią widniały żabki a w głębi olbrzymia lilja, w którą zakieła była królewna. Rozpoczął się dialog pomiędzy żabkami, a królewną, która słęła słowa pocieszenia nieszczęśliwym.

Była to Baśń czarodziejska, napisana bardzo zrećnie specjalnie na obchód wczorajszy przez p. Kempnera. „Baśń” i wykonawców przyjęto rzesistami oklaskami.

Następnie dwóch chłopczyków wygłosiło dwa przemówienia w języku hebrajskim, poczem znowu nastąpiły śpiewy polskie dziatwy pod kierunkiem nauczyciela muzyki, wreszcie rozdawanie upominków dziatwie, która rozweselona rozpoczęła ochoczo pisy.

Zaproszonych gości zarząd przyjmował herbata, przyczem kaznodzieja Braude wygłosił przemówienie na cześć p. Bielszowskiej, która znowu podniosła zasługi p. Jakobowej Hertzowej a ta zwróciła uwagę na gorliwość a owocną pracę przełożonej ochronki. Założyły przemówienia redaktora Filipowicza i pani Librachowej.

Obchód wczorajszy dał wymowny dowód doniosłego znaczenia kulturalnego i dobroczynnego ochronki pp. Hertzów.

— (r) Z Banku państwa. Dyrektor Łódzkiej filji Banku państwa ogłosił, że Bank zamknięty będzie w dniu 25 i 26 grudnia r. b., oraz d. 1, 6, 8 i 9 stycznia p. r.

W dniu 23 grudnia r. b. wszystkie oddziały banku czynne będą do godz. 12 w południe, a w dniu 13 stycznia do godz. 12 w południe otwarte będą oddziały: rachunków bieżących, wpłacanie weksli i przekazowy.

— (r) Kanalizacja i wodociągi. Prezydent miasta wręczył bu-downicznemu miejskiemu p. Nebelskiemu wyjaśnienia dodatkowe inż. Linie'ya do planu kanalizacji i wodociągów, dając mu możność szczegółowego zapoznania się z tą sprawą.

— (r) Sprawy miejskie. Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem prezydenta i z udziałem radnych miasta odbyło się w magistracie łódzkim zgromadzenie, poświęcone rozpoznaniu rozmaitych spraw miejskich.

Na porządku dziennym znajdowała się również sprawa budowy bruków, w której nieprzyjęto wprowadzić żadnej decyzji lecz uznano, że opłakany stan bruków łódzkich zawnęczyć można przedewszystkiem kontraktem zawartym z przedsiębiorcą robót brukowych, bez uwzględnienia miejscowych warunków. W rezultacie zgromadzenia uznali konieczność racjonalnego prowadzenia robót brukowych i przeznaczenia na ten cel większej sumy.

owego, nie można było jasno pojąć sprawy i wyświetlić co się kryje słowem „upaństwowienie kolei z-wied.”

Dopiero w czasie dyskusji w ko-budżetowej posłowie polscy roz-ali przed komisją obraz tego, o co ciwie chodzi nacjonalistom.

Posłowie polscy rzeczowo uzasad-również, że skup wcale nie jest wy-ny dla skarbu, jak to przedstawia w swym memorjale.

Dowody postów polskich przeko-tych, których przekonać jako bez-nych i niezainteresowanych można i w rezultacie ta sama opozycja, a w komisji kolejowej głosowała za pem—w komisji budżetowej oświad-la się przeciwko skupowi.

○ Odznaczenie. Policmajster zki, radca dworu Mikołaj Riezanow, ymał order św. Stanisława drugiej y.

○ O dni nieprotestowe awa zmniejszenia ilości dni nieprote-tych, która w najbliższej przyszłości się znaleźć na porządku obrad Rady stwa, wywołuje znaczne nieporozu-ia wśród postów.

Prawicowcy i duchowieństwo skła- „votum separatum”, dając wyraz eniu niezadowolenu z „antyprawo-wnego projektu”.

Z drugiej strony lewica również ada własne „votum separatum”, idując projekt za mało radykalnym, większą rozbieżność zdań wywołuje estja zmniejszenia ilości dni galo-eb.

e świata.

□ Zwolnienie sejmu. Urzę- wy niemiecki „Staatsanzeiger” ogłasza kret królewski z dnia 11 b. m., zwo-ący sejm pruski na dzień 15 stycznia yszlego roku.

□ Sprawy wyborcze. Ze- nie prowincjonalnego komitetu wy-rczego na Wielkie Księstwo Poznań- i delegatów komitetów powiato-ych wyborczych odbędzie się w Poz- nlu dnia 2 stycznia 1912 r. Na po- dku dziennym będzie przedewszyst- m wybór kandydatów na postów.

□ Prawo wywłaszczania. eichsanzeiger” ogłosił rozporządzenie lewskie, mocą którego miastu Po- aniołowi nadane zostało prawo wywła- zania obszarów, potrzebnych do ure- lowania rzeki Warty, urządzenia portu odpowiednimi zakładami i połącze- m kolejowem, wybudowania mostu Grobli na miasteczko i przełożenia ko- a Warty w obrębie miasta Poznania.

□ Cesarz Franciszek Jó- ef. O zdrowiu cesarza Franciszka zefa podają ostatnie wydania pism edeńskich wiele niepokojące wieści. edług doniesień jednej z agencji tele- ficznej wczorajszy „Morgen Post” osi, że otoczenie Franciszka Józefa i wysoce zaniepokojone stanem jego rowia. Coraz częściej daje się dostrze- e objawy uwiadu starczego. Według nych wiadomości, zaczerpniętych u o- b blizkich dworu, stan Franciszka Jó- a budzi od kilku dni obawy. Lekarze wierdzili zatrważający ubytek sił. Na- dy kaszlu wyczerpują bardzo sędziwe- a monarchę.

□ Niewidomy senator. śród czterech kandydatów, postawio- ch przez marsylskich socjalistów na- natora, przedstawiającego dep. Bou- es du Rhône, znajduje się były pier- rz Tisot, niewidomy na oba oczy.

Jeśli zostanie wybranym, będzie to erwszy reprezentant narodu, dotknięty epotą.

□ Cesarz sjamski o Pol- ce. Wychowany w Anglii cesarz amski z wielkiem zamiętowaniem, od- je się literaturze i sztuce, zwłaszcza amatycznej. Wiadomo, że podczas stu- ów w Oxfordzie, poświęcał się bada- niu historii Polski i obrał ten temat na rprawę habilitacyjną. Studium władcy amskiego o dziejach naszego kraju a niebawem wyjdzie drukiem. Znajdzie wnąpnie pokup w naszym społec- stwie.

□ Wymordowanie miasta zez piratów. Do berlińskiego egeblattu” donoszą z Lizbony. Mi- lterjum wojny portugalskiej otrzymało Makao, w Indochinach wiadomość,

— (r) Budowa szpitala dla nerwowo chorych żydów, który stanie na szosie zgierskiej za Juljanowem, postępuje szybko naprzód. W roku ubiegłym wybudowano dwa pawilony dla 80 pacjentów, w tym roku zaś budowano również dwa pawilony — dla chorych zamożniejszych; pawilony te obliczono na 60 łóżek. Poza tem wybudowano budynki gosp. — arce i administracyjne — imienia Ignacego Poznańskiego.

Wzniesiono już też pawilon mieszkalny dla personelu lekarskiego, otoczono całe terytorjum parkanem i założono ogród szpitalny.

Koszty budowy wyniosły dotychczas 300,000 rb. Komitet budowy przystąpić ma obecnie do zaprowadzenia kanalizacji, wodociągów, oświetlenia i ogrzewania centralnego, co również narazi na koszty w wysokości 150,000 rb. Suma ta zebrana będzie drogą ofiar.

— (a) Brak miejsca w szpitalu. Szpital św. Aleksandra obecnie tak jest przepelniony chorymi, że na niektórych salach chorych umieszczają na podłodze.

— (r) Lokal Towarzystwa zwolenników sportu znajduje się przy ulicy Piotrkowskiej nr. 108.

— (e) Wieczór Makabeuszów w „Talmud Torze“. Wczoraj o godzinie 5 po południu w gmachu Talmud Tory, przy ulicy Srebrnej, № 44/46, w dużej sali odbył się doroczny wieczór Makabeuszowy.

Na wieczorze tym zebrani byli członkowie Zarządu Talmud Tory, zaproszeni goście, oraz 150 dzieci, — starszych uczniów szkoły ludowej i rzemieślniczej.

Wieczór zaczął się śpiewami wykonanymi przez chór dzieci pod dyktando p. Dargochańskiego, następnie dwóch uczniów w językach polskim i hebrajskim opowiedzieli o znaczeniu święta.

Po deklamacji zapalono tradycyjne świeczki, poczem odspiewano kilka pieśni i wypowiedziano deklamację.

W końcu rozdano dla dzieci obiady, których wydano 500 zamiast zwykłych 250.

Obiady te ofarował jeden z członków zarządu.

— (r) Kabaret „Blady zajac“.

Zapowiedziany na wtorek, dnia 26 b. m., występ zespołu kabaretowego „Blady zajac“ wzbudził ogólne zainteresowanie.

Kierownik literacki, p. T. Ulanowski, tak dobrze zapisany w pamięci łódzian, wystąpi z nową serją „kalamburów“, wśród których spora liczba osnuta jest na stosunkach łódzkich. Pani Mary Mrozińska, świetna diseuse'a, wypowie szereg utworów T. Ulanowskiego, L. Choromańskiego, M. Poznańskiego i innych. J. Urstein odśpiewa szereg lekkich piosenek J. Boczkowskiego, K. Rostworowskiego, W. Kurpińskiego itp., zaś p. W. Jazdoch — szereg nieznanych piosenek lirycznych. Wreszcie K. Tom (autor tekstu popularnej piosenki „Na Czerniakowskiej“, do której muzykę dorobił J. Boczkowski) wypowie szereg utworów satyrycznych własnych i innych.

„Blady zajac“, mając za dewizę: „Nie my bawimy was, lecz bawimy się razem z wami“, utrzymuje salę w ścisłym kontakcie z estradą.

— (r) Fałszywe oskarżenie. Przed kilku dniami w cyrkule policyjnym pewien przedsiębiorca sztuksatorski oskarżył sztukatora Stefana Pawłowskiego, (Przejazd nr. 55) o przywłaszczenie sobie statuetki.

Jak się okazało, oskarżenie to było fałszywe, oparte jedynie na zeznaniu chłopaka, wydalonego przez p. Pawłowskiego, który z tego powodu występuje przeciw oskarżycielowi ze skargą sądową.

WYPADKI W ŁÓDZI.

— (a) Nagły skon. W mieszkaniu własnym przy ulicy Gołębiej nr. 2, zmarł nagle robotnik Stanisław Załoga, 31 lat. Przyczyną śmierci — wada serca.

— (p) Przejechanie. Na Zielonym Rynku dostał się wczoraj pod koła wozu Izaak Błaszowski, 6-letni syn straganiarki.

Chłopiec przypłacił ten wypadek okaleczeniem nóg.

— (a) Potajemny skład wina urzędnicy akcyzy w piwiarni Nuty

Lernera przy ulicy Piotrkowskiej nr. 17, wykryty potajemny skład wina.

Znalezione wino skonfiskowano. Lerner zaś pociągnięto do odpowiedzialności.

— (p) Okaleczenia. W ciągu dnia wczorajszego wzywano Pogotowie do różnych dzielnic miasta, gdzie udzielono pomocy czterem osobom lżej poszwankowanym skutkiem nieszczęśliwych wypadków.

— (p) Z rusztowania przy ul. Cegielnianej nr. 39 spadł wczoraj Władysław Kowalczyk, mularz, lat 17.

Zawezwany lekarz Pogotowia stwierdził nadwyrężenie krzyża i potłuczenie biodra.

— (x) Drobny ogień. Wczoraj o godz. 8 i pół wieczorem, w fabryce Huberta Mihego przy ul. Leszno nr. 3, zapalił się „puc“, leżący około kotłów. Pożar stłumił i oddział straży ochotniczej.

— (a) Kradzieże. Ze sklepu spożywczego Abrama Cymberknopfa, przy ulicy Marjańskiej nr. 17, nieznanymi złoczyńcami skradli towary spożywcze, wartości 240 rub.

Odszukaniem złoczyńców zajęła się policja.

— Z okna wystawowego sklepu Lejby Feldmana, przy ulicy Konstantynowskiej nr. 44, nieznanymi złoczyńcami rozbiwszy szybę wystawową skradli towary wartości 34 rb.

— Z mieszkania Stanisława Wilczyńskiego przy ulicy Przędzalnianej nr. 30, nieznanymi złodziejami otworzywszy drzwi podrobionym kluczem skradli garderobę wartości 30 rubli.

Podejrzanego o kradzież tę Stefana Woźniakowskiego aresztowano.

— (p) Krwawe napady. Na ul. Benedykta nr. 94 stał się ofiarą napadu Franciszek Sztandar, mularz, lat 35.

S. uderzono tak silnie tępem narzędziem w głowę, że pękła mu czaszka; stan nieszczęśliwego jest ciężki.

Stróż domu na Starym Rynku nr. 11 przyłapał złodzieja, kradnącego bieliznę. Amator cudzej własności chcąc ująć bezkarnie, poranił stróża nożem w głowę i twarz.

W obu wypadkach wzywano pomocy Pogotowia.

Katastrofa budowlana.

— (a) Wczoraj zdarzyła się znowu katastrofa budowlana przy ul. Nowo-Dąbrowskiej nr. 19.

Z frontu wspomnianej posesji stanął 4-piętrowy dom mieszkalny, w podwórzu zaś zaczęto budować komórki.

Komórki te rozdzielone są ścianą na dwie połowy. Ściana wzniesiona jest na wysokości 13 stóp, szerokość zaś jej wynosi 12 cali, boczne ściany komórek tych są podniesione zaledwie do fundamentu, tak że ściana, rozdzielająca budynek, nie jest niczem związana i wystawiona na podmuchy wiatru.

Wczoraj, o godz. 12 w południe, kiedy czterech robotników było zajętych kopaniem dołów na suteryny, nagle wiatr uderzył silnie w ścianę, która, nie mogąc wytrzymać naporu powietrza, runęła, przynajmniej robotników.

Na rozpaczliwy krzyk robotników nadbiegli towarzysze ich, zajęci pracą we frontowym domu i, po usunięciu gruzów, wydobyli nieszczęśliwych. Skutki były straszne: dwóch robotników, a mianowicie Jakóba Lisieckiego i Jana Staczyńskiego wydobyto z pod gruzów nieprzytomnych, pozostali zaś Szczepan Czupryński i Walenty Reczyński wyszli stosunkowo dość szczęśliwie, gdyż ulegli tylko okaleczeniu twarzy, głowy i potłuczeniu ciała. Do poszwankowanych zawezwano Pogotowie.

Dom ten należy do przedsiębiorców budowlanych Wende i Klauze, pod których kierunkiem były prowadzone roboty.

Nadzór nad robotami malarskimi miał podmałstrzy Stanisław Balcerowski.

Na miejsce wypadku zjechały władze sądowe i policyjne, które zarządziły zaprzestanie robót do czasu orzeczenia komisji budowlanej.

ZAMIEJSCOWA.

— (z) Tyfus brzuszny w powiecie piotrkowskim szerzy się w dalszym ciągu i obejmuje więcej wiosek. We wsi Ochocicach epidemja tyfusu grasuje od miesiąca lipca. Obecnie leżą tam powalone tą straszną chorobą całe rodziny.

Od czasu do czasu zdarzają się wypadki śmierci przeważnie wśród osób w średnim wieku.

Groźne położenia potęguje prawie zupełny brak wody w studniach, datujący się jeszcze od lata. I, jak się zdaje, to jest głównym powodem szerzenia się zarazy.

Ostrożniejsi włościanie niepewnej pod względem dobroci wody ze studzien, nie używają, lecz sprowadzają ją z odległych źródeł. Śród takich ostrożnych rodzin wypadki tyfusu zdarzają się bardzo rzadko.

Wogóle stan zdrowotny w wielu wioskach w pow. piotrkowskim jest wprost opłakany.

— (r) Kasetka w lesie. Wczoraj, w godzinach przedpołudniowych, w lesie łagiewnickim, w pobliżu Marysina, stróż leśny Andrzej Jagiełło znalazł rozbitą kasetkę z książkami rachunkowymi i dokumentami na 2040 rb. wkładów, skradzioną przed kilku tygodniami w kinematografie „Moderne“ w Łodzi. W kasetce było kilkadziesiąt rubli, które rabusie zabrali, a książki jako rzeczy dla nich bezwartościowe porzucili w lesie.

— (r) Aresztowanie. W Rydze aresztowano niejakiego Dawida Waldmana, lat 21, posiadającego paszport wystawiony przez magistrat w Zgierzu. W oskarżony jest o szereg poważnych przestępstw.

Wczoraj sprowadzono go etapem do Łodzi i pod silnym konwojem doprowadzono do aresztu zgierskiego. Władze wdrożyły energiczne śledztwo w tej sprawie.

— (z) Statystyka pożarów. Według danych statystycznych, w drugiej połowie października r. b., w obrębie gubernii piotrkowskiej zdarzyło się 30 pożarów, w tej liczbie 4 z podpaleń, 1 skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, a 25 z przyczyny niewiadomej.

— (z) O podatki zaległe. Urzędy gminne w powiecie łódzkim utrzymały w tych dniach okólnik władz powiatowych, który wykazuje, że zaległości podatków wynoszą obecnie blisko 20 tysięcy rub.

Z tego powodu władze powiatowe poleciły urzędowi gminnym ściągnąć wspomniane zaległości przed upływem tego roku.

— (z) Biblioteka w Zgierzu. Zarząd łódzkiego Towarzystwa Krzewienia Oświaty czyni starania o pozwolenie na otwarcie w Zgierzu biblioteki czytelnia.

Kierownikiem czytelnia ma być inżynier Zygmunt Sokołowski.

Biblioteka będzie się mieścić w domu Towarzystwa spożywczego „Zgoda“ przy ul. Długiej.

— (z) Kradzież w Zgierzu. Nocy wczorajszej niewiadomi złoczyńcy dostali się do piwnicy przy 2 rzędnej restauracji Juliana Tusiniego na Starym Rynku i skradli wina szampańskiego na 100 rub.

— W podwórzu wdowy Bredsznajder przy ulicy Długiej, nocy wczorajszej zaczęli gospodarować złodzieje, lecz spłoszeni przez stróżów nocnych porzucili łup i uciekli.

— (z) Śmiertelny upadek z wiatraka. W tygodniu ubiegłym we wsi Barczkowiecach, w gminie Kamięńsk, w powiecie piotrkowskim, zdarzył się wypadek następujący: Edward Rudny, lat 14, syn młynarza, przyszedł na wiatrak do ojca i, przyglądając się z 2 piętra jak wciągano liną zboże, stracił równowagę, spadł na kamienie i zabił się na miejscu.

Pożar fabryki.

Wczoraj, o godz. 8 wiecz., w posesji fabrycznej Henryka Betszingera przy ul. Wólczanńskiej nr. 125, wynikł pożar. Ogień wszczął się na parterze, w tkalni Kabinowicza, dzierzawcy.

W chwili przybycia na ratunek II oddziału straży ochotniczej, kłęby dymu wydobywały się oknami z parteru i z I piętra, gdzie mieści się tkalnia firmy Lewi. Niebawem na pomoc II oddziałowi pospieszyły III i IV oddziały ochotnicze oraz straż miejska, poczem wspólnymi siłami pożar ugaszono. Zadanie straży było nader trudne z powodu

du ogromnej masy dymu, który zniósł miejsca objęte przez ogień.

O godz. 1 i pół w nocy wszę oddziały straży powróciły do kołecz o godz. 5 nad ranem znów je zwano na to samo miejsce. Tym razem ogień ukazał się na poddaszu, mieściły się składy gotowego towaru, Zajlera i Betszingera, utrzymujące tkalnie na II piętrze. Ogień szybko dostał się na dach i zagrażał całemu uratowanemu przed kilku godzinami gmachowi, oraz przylegającej bezpośrednio drugiej fabryce Betszingera, siedniej fabryce Miksa. Energiczna i naka akcja ratunkowa, która trwała do godz. 9 i pół rano, i tym razem przyniosła kres pożarowi.

Dach spalił się niemal doszczętnie, składowe częściowo spalony uszkodzony. Parter oraz I i II piętra podczas pierwszego pożaru uległy nie tylko częściowemu uszkodzeniu przez pożar. Natomiast cała fabryka lana została wodą, wskutek czego wynoszą kilkadziesiąt tysięcy rubli.

Celem ustalenia przyczyny powstania wdrożono energiczne śledztwo, do którego pociągnięto wszystkich fabrykantów miejscowych.

Ze sceny i estrady.

Teatr Popularny.

Z kancelarji teatru otrzymaliśmy następujący komunikat:

W piątek i sobotę teatr zamknął przedstawienie dawno niegranej sztuki 5 aktach ze śpiewami i tańcami „Pan Twardowski“.

W poniedziałek, o godz. 3 „Kmieta“ w 6 aktach H. Sienkiewicza, o godz. 15 wiecz. po raz drugi „Pan Twardowski“.

We wtorek, o godz. 3 po południu „Krakowskie zuchy“ ze śpiewami i tańcami, o godz. 8 min. 15 wiecz. raz pierwszy „Flirt“ M. Bałuckiego komed. w 4 aktach.

We środę, o godz. 3 po południu raz drugi „Flirt“ M. Bałuckiego komed. 4 aktach, o godz. 8 min. 15 „Z trupem“ w 6 aktach L. hr. Tołstoja.

Na wszystkie te przedstawienia dzienna sprzedaje bilety w cukierni Urlichsa od godz. 10 rano, w niedzielę zaś przez cały dzień.

Operetka polska.

Jak już zaznaczyliśmy zwolennicy lekkiej muzyki czeka miła rozrywka przez święta Bożego Narodzenia gościć będzie w teatrze Wielkim operetka polska z Kalisza pod dyktando p. Myszkowskiego.

Operetka ta gościła już w Łodzi przed kilku tygodniami i cieszyła się dużym powodzeniem.

Dobry zespół sił solowych, chór i orkiestra tworzy całość — doskonałą jak na warunki prowincjonalne. To z pewnością twierdzić można, że przedstawienie operetki polskiej cieszyć będą i tym razem zasłużonym uznaniem publiczności, która tłumnie spieszyć będzie, aby wieczory lub popołudnia swobodnie spędzić w teatrze Wielkim, atmosferze lekkiej i miłej muzyki operetkowej.

Zainteresowanie gościnną trupą łódzkiej zwiększa jeszcze fakt, że dyrektor wystawia nieznane dotychczas w Łodzi operetki, jak: „Panna z lalką“ i „Miłość“.

„Miłość“, które w Warszawie cieszyły się olbrzymim powodzeniem.

Pozatem zobaczymy zawsze chętnie słuchaną melodyjną operetkę „Matko jesienne“ z prześliczną serenną księżycową, efektowną „Miłość cyganki“, mało znaną w Łodzi operetkę „Cnotliwa Zuzanna“, oraz osnute na wypadkach współczesnych w Teatrze „Tajemnicze haremu“.

A więc dyrekcja zrobiła swoje: dała dobre siły artystyczne i ciekawy program przedstawień. Publiczności pozostaje tylko zdecydować się na wybór i zaopatrzyć w bilety, których cena znaczna rozkupiono już w kasie teatru Wielkiego.

Repertuar operetki następujący: W niedzielę, o godz. 2 i pół po południu „Cnotliwa Zuzanna“.

W poniedziałek, o g. 3 i pół po południu „Miłość cygańska“.

W poniedziałek, o godz. 8 w. „Matko jesienne“.

We wtorek, o godz. 3 i pół po poł. „Tajemnice haremu”.
 We wtorek, o godz. 8 wiecz. „Panna z lalką”.
 We środę, o godz. 3 i pół po poł. „Panna z lalką”.
 W środę, o godz. 8 i pół wieczorem „Noc miłości”.

Tybat niezależny?

Jak donoszą „Birż. Wied.”, pośrednik pomiędzy Rosją i Tybetem, Agwan Dorżiew, otrzymał z Dardżilingu (w Indiach, gdzie przebywa Dalaj Lama) list, w którym donosi o mającym wkrótce nastąpić ogłoszeniu niezależności Tybetu.

Cały kraj, jak pisze Dorżiew, ogarnął spisek przeciwko chińczykom. Lada dzień wybuchnie tam powstanie. Położenie rządu chińskiego i jego wojska jest krytyczne. Połączenie z Chinami przerwane. Chińczycy uczuwają potrzebę żywności, której ludność miejscowa im odmawia.

W ostatnich czasach zaproponowano regentowi chińskiemu opuszczenie Tybetu wraz z wojskiem. Regent miał się na to zgodzić i zabiera się do wyjazdu.

Z Dardżilingu wyjechali do Tybetu wygnani przez chińczyków przedstawiciele wyższej władzy tybetańskiej. Władzich do Tybetu ma się odbyć uroczyste Na czele powracających jechać będzie Dalaj-Lama, który znów osiadzie w starożytnej stolicy, Lassie.

Po uroczystym wjeździe Dalaj-Lama, do Lassie odbędzie się nabożeństwo dziękczynne za wyzwolenie kraju z pod władzy okrutnych i niesprawiedliwych cudzoziemców, potem nastąpi nowe poświęcenie świątyni narodowych w Lassie, pohańbionych przez obcych przybyszów i wtedy ogłoszona będzie niezależność Tybetu.

Akt ogłoszenia niepodległości będzie rozesłany do niektórych mocarstw. Po Mongolji drugi już ogromny kraj odrywa się od Chin.

Z Muzyki.

Gra p. Silvia Bouyouci, który wystąpił wczoraj, poświęcając wieczór Lisztowi, jest ciekawa i bardzo oryginalna. Posiłkuje się ona takim bogactwem efektów kolorystycznych, iż nie zastanawiając się nad sposobem spożytkowania przez koncertanta jego techniki, doprowadzonej do najwspanialszych wyników szkoły wirtuozowskiej, można ulegać wrażeniom podziwu, przyjemności i oszołomienia. To ostatnie najczęściej nami owładło, kiedy artysta w chwili podniecenia staje w kolizji z duchem i wyrazem melodji, wkraczając w dziedzinę, burzliwej dramatyczności i grozy (Faust—Parafraza i Liebestraum).

Rozporządzając jakąś bajeczną siłą, sprężystą techniką palców i wyrobionym przedreczem, p. Bouyouci stara się zabłysnąć grą w takim oświetleniu, w jakim inni pianiści mogli zginąć.

Ale ginął też i wczorajszy koncertant wśród grzmotów i kąpieli natryskowej z dźwięków — bo rozbiegana ręka wirtuosa nie zna hamulca i w końcu jakby automatycznie spełnia swe zadanie.

Pierwsza część programu zato była wykonana w chwili rozwagi i spokoju. Trzy sonety Petrarki, Sonata (après une lecture du Dante) były odtworzone po mistrzowsku i nagrodzone przeciągłym oklaskiem.

Na wyróżnienie zasługuje również Barkarola „La gita in gondola”.

F. Halpern.

Kronika sądowa.

Sprawa Macocha.

Proces Macocha został już przekazany do osądzenia trzeciemu wydziałowi kryminalnemu piotrkowskiego sądu okręgowego. Proces odbędzie się w maju 1912 r. w Piotrkowie.

Rozpoczęto już różne przygotowania do procesu. Akt oskarżenia zostanie w tych dniach wydrukowany i wręczony będzie wszystkim oskarżonym. Akt obejmuje 40 arkuszy.

Do sądu okręgowego w Piotrkowie napływa mnóstwo ofert od adwokatów z Petersburga i innych miast dalekich, którzy chcą się podjąć bezpłatnie obrony oskarżonych.

Sprawa „67-miu”.

Wczoraj wreszcie, w dziewiątym dniu rozpraw, ukończono śledztwo sądowe. Jutro rozpoczną się mowy.

Pierwszy przemawiać będzie prokurator Żyżyn.

Wobec znacznej liczby oskarżonych oraz ogromnego materiału dowodowego mowa oskarżycieli może potrwać przez całe posiedzenie.

Posiedzenie jutrzejsze rozpocznie się już o godz. 10 rano.

Wyrodney ojciec.

Ławę oskarżonych drugiego departamentu karnego warszawskiej izby sądowej zajął onegdaj 40-letni M. W., z zawodu kucharz, były dzierżawca bufetu w cytadeli warszawskiej, oskarżony o dopuszczenie się zbrodni przeciwko moralności względem 7-letniej swej córki.

Wyrokiem sądu okręgowego W. został uznany za winnego i skazany na pozbawienie wszystkich praw i pięć lat rot aresztanckich. Izba wyrok zatwierdziła.

Czas odnowić prenumeratę.

Wojna.

Derna, 21 grudnia. — Przed pięciu dniami turcy w liczbie 2000 dokonali ataku na włochoń, którzy zajęci byli sypaniem szańców.

Artylerja górską i połowa brawa udział w bitwie. Turków odparto. Włosi mają trzech poległych i 24 ranionych. Straty turków co najmniej wynoszą trzy razy tyle.

Trypolis, 21 grudnia. — Szczegóły bitwy pod Birtobrazą są następujące: Pułkownik Fara po ogniu artylerji zaatakował oazę ze wschodniej strony i wykrył ufortyfikowane pozycje turków, którzy rozpoczęli silny ogień. Oddział piechoty tureckiej pod przykryciem kawałerijskiej chciał obejść włochoń z prawej strony, ale był odparty. Włosi przez całą noc byli w gotowości pod przykryciem okopów. Turcy trzy razy szli do ataku i nad ranem opuścili oazę. Straty Włochoń: 6 poległych, w tem 2 oficerów i 78 ranionych.

Trypolis, 21 grudnia. — Dwa bataljony bersaglierów i bataljon grenadierów z artylerją górską przedsięwzięli rekonesans w pobliżu Ain-Zary i Birtobraz, a spotkawszy turków, zawiazali bitwę. Turcy cofnęli się. Wojsko włoskie spędziło noc na miejscu.

Wysłano tam dalsze posiłki, turcy jednak ukryli się, wojsko więc wróciło do Ain-Zary.

Rewolucja w Chinach.

Pekin, 21 grudnia. — W Chankou i Chanjanie zebrano 20,000 wojsk rządowych. Rewolucjoniści w Wuczangu otrzymują posiłki z południa. Ludność Chankou ustawia znowu baterje w mieście. Bez względu na zawieszenie broni Wuczang jest od czasu do czasu ostrzeliwany.

Według pogłosek w razie niepowodzenia co do układów, Chuansiu z 6,000 żołnierzy ruszy z Nankinu do Transsinu po drodze pukowskiej. Jednocześnie takż oddział wyruszy na statkach do zatoki Caili. Luanchun operować będzie przeciw armji północnej.

Przedstawiciele Anglii, Niemiec, Rosji, Stanów Zjednoczonych, Francji i Japonji zwrócili się do obu stron, prowadzących układy, z nota zbiorową, w któ-

rej wyrażają nadzieję pomyślnego załatwienia układów. Nota ta nie robi nacisku na żadną ze stron i nie jest urzędową.

Przedłużenie rokowań pokojowych.

London, 21 grudnia. — Donoszą tutaj z Szanghaju, że rokowania pokojowe pomiędzy partją rządową i republikańską zostały przedłużone. Wutingfang oświadczył, że jedyną możliwą zasadą porozumienia jest ogłoszenie Rzeczypospolitej. Tangshaoji rzekł na to, że nie może w tak ważnej sprawie udzielić odpowiedzi, lecz musi wprzód o tem zawiadomić rząd pekiński. Wskutek tego przedłużono rozejm o tydzień, licząc od dnia 24 grudnia.

Interwencja Anglii i Japonii w Chinach.

London, 21 grudnia. — Z Jokohamy nadeszły tu wiadomości, że Anglia i Japonja zamierzają interwenjować w Chinach za wprowadzeniem monarchji konstytucyjnej. Główne zasady proponowane przez te dwa mocarstwa konstytucji są: cesarstwo dziedziczne, parlament dwuizbowy i wybierany na cztery lata prezydent parlamentu.

Bitwa nad rzeką Chau.

Pełen grozy opis bitwy chińskich wojsk rewolucyjnych z rządowymi opisuje korespondent „Birż. Wied.”.

Pod datą 10 grudnia ów naoczny świadek tych walk gigantycznych opisuje zdarzenia z dnia 24 listopada.

„Cały dzień grzmiała silna kanonada i trzeszczały karabiny na całym froncie armji nacierającej (na obóz rewolucyjny w Chankou). Nad wieczorem w chińskiej części Chankou wybuchnął wielki pożar. Linja bitwy posunęła się w górę rzeki Chau, ale komenda nie cichła. Jeden pocisk przebił dach klubu rosyjskiego.

Nocą z wieży naszej ujrzeliśmy widok uderzający swoją złowrogą wspaniałością. Na południu wydzierały się w górę zle języki płomieni, kłębił się czerwony dym i zalewał niebo krwawą łuną. Przez straszną zasłonę czerwonego dymu wydzierały się, jak błyskawice, jasne ognie wyrzastów. Pociski gwizdały, huczały i rozczynały powietrze z ogromnym gromowym łoskotem. Dalej, ku zachodowi, ciemniały sylwetki czterech pagórków, które odtąd będą przedmiotem słusznej dumy dla jednych i miejscami żałoby i płaczów nadgrobnych dla innych.

Tu błyskały błękitne iskierki strażów karabinowych, zapalały się na kilka sekund czerwone wybuchy mitraliez, chwilowym błyskiem migotały ogień dział i dawały się słyszeć dźwięki gorącej walki.

Na zachodzie, zaraz za koncesją, jaskrawo płonął niewielki pożar, jakas para z szumem i świstem wylatywała z płomieni. Ludzie krzyczeli, biegali. A za pożarem, na ciemnych polach, pod jaskrawym gwiżdżami biegały tam i napowróć, zatrzymywały się i migotały czyjeś latarki. A z drugiej strony gorzało olbrzymie łozysko.

To płonął cysterne „Standart Oil Company”, napełniona 180,000 pudami nafty. Na wschodzie toczyły swoje bystre ciemne fale majestatyczne Jang Ce Kiang. Na jego wodach wyciągnęła się wzdłuż eskadra międzynarodowa, błyszcząc ogniami elektretycznymi, migocąc różnokolorowymi latarniami. Po za ścianami błyskawiały ognie wyrzastów baterji nadbrzeżnych. W mroku i ciszy tajemniczej, zdawało się, bije serce Chin, dopełnia się ich los. Być może, wiele jeszcze zobaczą na świecie, ale nigdy nie zapomną tej złowrożej, wspaniałej nocy”.

Dalej korespondent opisuje, co się działo na drugi dzień, 25 listopada.

Nazywa ten dzień spokojnym, pomimo kanonady działowej. Kilka pocisków upadło w obrębie koncesji rosyjskiej, między innymi na łódź działową „Mandzur”, ale nikt z europejczyków na tem nie ucierpiał, z wyjątkiem oficera ludzi „Mandzur”, który otrzymał lekką ranę.

„Nasze niewielkie towarzystwo europejskie z tajnym strachem patrzy na rozszalałe dokoła morze chińskie. Ale współczucie przełamuje trwogę i każe pomagać cierpiącym gdzie się da. Tworzą

się towarzystwa Czerwonego Krzyża zbiera się ofiary. Wiele osób pracuje w domu dla Czerwonego Krzyża.

Dn. 28 bitwa się skończyła. Chańjang zdobyły wojska rządowe. Rewolucjoniści ponieśli wielkie straty”.

TELEGRAMY.

Rosja, Turcja i Persja.

Petersburg, 21-go grudnia. Z powodu wmnieszenia się Rosji do zatargu rosyjsko-perskiego w sferach dyplomatycznych przynajm, że wobec wypadków perskich powiększono konwoj konsula rosyjskiego w Choi. Wojska tureckie również powiększono.

Budowa gmachu Dumy.

Petersburg, 21 grudnia. — Komisja gospodarcza postanowiła przedstawić radzie Dumy państwowej w pałacu Taurydzkim, którego ciągłe naprawy i przeróbki kosztowały już półtora miliona rubli i o konieczności wybudowania nowego gmachu.

Skazanie radnego.

Petersburg, 21 grudnia. Izba sądowa skazała członka zarządu miejskiego Miedwediewa za przekupstwo na dymisie i grzywny rb. 3,400, a w razie niemożności zapłacenia na rok więzienia.

Snieżyca.

Grodno, 21 grudnia. Dziś od g. 11 przed południem pada gęsty śnieg, zasypując miasto, pola i tory kolejowe.

Prawosławie w Galicji.

Lwów, 21 grudnia. „Dilo” wylicza 20 wsi w Galicji, których ludność chce przejść na prawosławie.

Duchowny Hudynia ze wsi Załucze, skazany na 14-dniowy areszt za odprawienie nabożeństwa według obrotu prawosławnego, zamknięty został wczoraj w areszcie w Sniatynie.

Katastrofy skutkiem burzy.

Bruksela, 21 grudnia. — Od wczoraj w całej Belgji trwają straszne burze i deszcze. Zawszą donoszą o zawaleniu się nowych budowli. Runęło mnóstwo kominów. Są też ofiary w ludziach ranni i zabici.

Ładunki dla ex-szacha.

Baku, 21 grudnia. — Na przystanku Adamowa zatrzymano 1000 ładunków do karabinów, przeznaczonych dla ekszacha.

Traktat tajny o zajęciu Solumu.

Rzym, 21 grudnia. Prasa tutejsza spokojnie zapatruje się na zajęcie Solumu przez Anglię. „Stampa” utrzymuje, że okupacja ta nastąpiła wskutek tajnej umowy pomiędzy Włochami i Anglią, zawartej kilka lat temu.

Mocą tej umowy, Anglja w zamian za wyrzeczenie się wpływu w Tripolisie otrzymała od Włoch obietnicę, że w razie okupacji Tripolisu przez Włochy, zatoka Solumu przejdzie na własność Anglii.

Za potwierdzenie tej wiadomości „Stampa” uważają zmianę tonu dzienników, które wczoraj jeszcze uważały zajęcie Solumu za zerwanie neutralności, gdyż — jak pisze „Giornale d'Italia” w ten sposób Turcja przeszkadala Włochom położyć koniec kontrabandzie broni, co się odbywało właśnie pomiędzy Cyrenajką i Egiptem.

Dziś „Giornale d'Italia” ostatecznie wrażeń wczorajszego artykułu pisząc, że właściwie Solum nie ma takiego znaczenia jak Tobruk i Bomba, które to porty są w rękach włoskich.

Przypuszczają, że rząd włoski wpływał na tę zmianę tonu i stąd pośrednie potwierdzenie istnienia traktatu anglo-włoskiego „Tribuna” przynajm wprost, że Solum zawsze należał do Egiptu.

Traktat francusko-niemiecki.

Paryż, 21 grudnia. — W parlamencie zakończono ogólne debaty nad traktatem francusko-niemieckim. Większością 393 przeciw 36 głosom traktat został ratyfikowany. Od głosowania powstrzymali się niektórzy progresiści, wielu zjednoczonych socjalistów i deputowani z departamentów północno-wschodnich, którzy oświadczyli, że nie życzą sobie podpisywać pod zbliżeniem francusko-niemieckim.

Paryż, 21 grudnia. — Traktat francusko-niemiecki będzie dziś wniesiony do biura senatu. Rząd wyraził życzenie, żeby senat rozpatrzył go w ciągu bie-



Nasze **STALE** ceny zimowe na
BRYKIETY

na wagę — od 1 Listopada
 rb. 1.35 za markę H. W. za korzec
 „ 1.40 za markę C. W. na placu
 za sztuki — jak dotychczas t. j.:
 1.50 za markę H. W. za 100 sztuk
 „ 1.60 za markę C. W. z dostawą do kuchni

Skład węgla
 i drzewa p. f. **„DRZEWO”**
 Przejazd 21 i 80a. Tel. 17-09 i 28-60.

Światłolecznicy i Roentgenowski
INSTYTUT D-RA S. KANTORA,

Specjaliści chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopłciowych
 ulica Krótka № 4. Telefonu № 19-41. 172 0 0

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świeżba, hemoroidy) **elektrolity** (radykałne usuwanie szpecących włosów), **masaż wibracyjny i pneumatyczny** podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa), **kaustyka**, (usuwanie brodawek), **Endo i oystoskopja** (oświetlanie organów moczopłciowych), **Elektryczne światne kąpiele i gorące powietrze**. Leczenie syphilisu „Ehrlich-Hata 606”.
 Przyjmuje od 8 — 2 i od 6 — 9, dla pań od 5 — 6; **osobna poczekalnia.**

Zarząd Łódzkiego Tow. Pielęgowania Chorych „Bykur Cholm” zawiadamia niniejszem, iż dla uczczenia pamięci niedawno zgasłego **B. CZŁONKA ZARZĄDU**
h. p. MICHAŁA LICHTENFELDA
 odbędzie się nabożeństwo żałobne w Niedzielę d. 22 b. m. o godz. 12-ej w południe, w Synagodze przy Nowym Rynku № 10, na które zaprasza się krewnych przyjaciół i znających.

PERFUMY I WODA KOLONSKA
FORESKA
 APOGEUM PERFUMERJI
 Tow. FABRYKI PERFUM
S. J. CZEPELEWIECKI i S-wi w Moskwie.



Modny Fartuch
 jest i będzie zawsze najpraktyczniejszym
 podarunkiem **GWIAZDKOWYM!**
WIELKI WYBÓR OSTATNICH NOWOŚCI
 POLECA
Specjalny Zakład Fartuchów
F. SCHILLER
 ul. Długa 66. (w domu własnym)
 Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Dla wygody Sz. Publiczności otworzyłem w centrum miasta przy ul. Cegielnianej Nr. 41
handel żywych ryb,
 w którym można codziennie otrzymać różnorodne świeże ryby po umiarkowanych cenach.
 Przyjmuje się także zamówienia na wesela, bale. Wypełnienie punktualne i sumienne.
 Z poważaniem
M. Kaczmarek
 Cegielniana 41.

Teatr „URANIA”
 PROGRAM od 16 do 31 Grudnia t. b.
ZDUMIEWAJĄCY PROGRAM.
Murzyńska Operetka
 15 osób pod dyrekcją p. Garlanda z Filadelfji wykonują „Udany książę”.
Murzyńska operetka ze śpiewami i tańcami.
Re mare-Rilay
 Mistyczna pantomina.
The Steward Com.
 5 osób. Komiczna scena pod nazwą „Akrobaci na ulicy”.
M-r Angeli
 Wirtuoz na roznych instrumentach.
Stepnoy
 Rosyjski humorysta ze swoją Cud-Harmonią.
Wojciech Wróblewski
 Monologista polski, wykonawca typów miejskich.
B. Proctor
 Angielska subretka.
 URANIA-BIO wspaniała seria obrazów w kolorach.

Ważne dla Pań!
 SPECJALNY
FRYZJERSKI SALON dla PAN
„EUGENJA”
KARTOWSKA,
 Łódź, Konstanyńska 5
 Telefonu № 28-01.
 Poleca Szan. Paniom w Łodzi i okolicach
NAJPIĘKNIEJSZE CZESANIE
 mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manicour) czyszczenie paznokci farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakresie perukarstwa wchodzące jako to: lokki turbano we warkocze i postich, zawsze w najnowszym stylu wykonywane; pod moim kierunkiem. Wyuczam upiśniania najnowszych fryzur w 5 lekcjach. Abonent na miejscu i w domach.

Dr. M. Papierny
Akuszer i specjalista chorób kobiecych.
 Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po południu.
Ulica Południowa 23
 Telefonu № 16 85 2640

Lyrk A. Devigné.
 Dziś, dnia 22 grudnia r. b.
Wielkie efektowne przedstawienie
 Przedstawienie składa się z 3 oddział., najlepszych numerów cyrkowego programu, z udziałem całej trupy, Corps-de-Balet i nowych debiutantów.
Nowości Sensacyjna Nowości
SŁONI - OLBRZYMY
 wykonają **angielsko indyjską wojnę**
 Występ wszechświatowo znanych artystów
Troupe Banolla
 latający ludzie.
Ogłoszenie W sobotę 23-go i w niedzielę 24-go Grudnia 1911 r. jako w wigilję Bożego Narodzenia przedstawień nie będzie. W pierwszy, drugie i trzecie święto odbędą się po 2 przedstawienia.
 Szczegóły w programach.

MIŁY PODAREK DLA PANIENEK
w WIEKU SZKOLNYM!!!
 NAKŁADEM
KSIĘGARNI LUDW. FISZERA Łódź,
 Piotrkowska 48.
 Wysła świeżo z druku, bardzo zajmująca książka dla dziewcząt życia pensjonarek przez L. T. Maéde pod tyt.
„W świecie Dziewcząt”
 z 54-go wydania oryginału angielskiego, przełożyła **ELIZA WAWRZYCKA**
 z 4-ma barwnymi rycinami, w ozdobnej oprawie rb. 2,40. 969 5 1

Sklep z rybami
Wschodnia 38
 Poleca na nadchodzące święta rozmaite gatunki żywych ryb jak to: karpie, szczupaki; karasie, i t. in. po cenach niższych
L. Kaczmarek
Wschpnią 38
 W sobotę sklep otwarty od 4-ej do 12-ej wiecz. 898-3-1

Dr. REJT
Srednia 5, powrócił.
 Sp: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „ER-LICH-HATA 606” (interven). Leczenie elektrycznością (elektroizem) i masażem wibracyjnym.
 Dla pań osobna poczekalnia.
 Godziny przyjęć: od 8-1 rano i od 4-9 wiecz. W niedzielę i święta 9-2 po

Skład Futer
L. Pinkusi Ska
 teraz **Zielona № 1.**
 Nr. telefonu 920.
Poleca
 na nadchodzący sezon zimowy **Wielki wybór GOTOWYCH FUTER**
Zakłady, Garnitury, Skórki, Blamy i Czapki.
 Przyjmuje się również obstarunki i reparacje.
Geny umiarkowanej Zielona 1.
 r1218 20-1

Dr. L. Prybulski
 Choroby skórne, włosów, (kosmetyka) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606”
 ulica **POŁUDNIOWA** № 2,
 Przyjmuje chorych od 8 — 1 rano i od 4 — 9 po poł., panie od 5 — 6 po poł. 8674 0 0

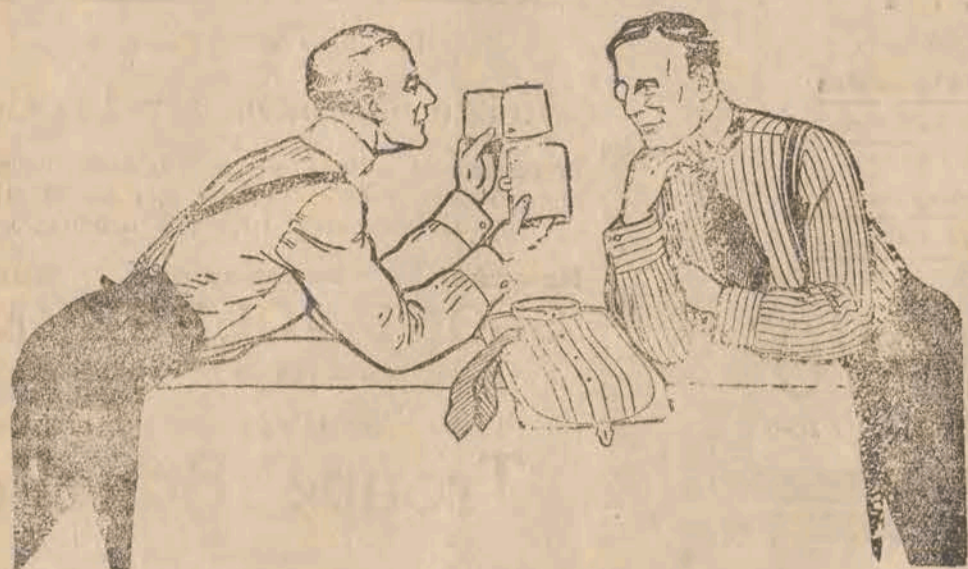
SPECJALISTA
 Chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej
Dr. LEWKOWICZ
 powrócił
 Przy syphilisie stosowanie prep „606”
 Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Zachodnia № 38
 od 9-1 i od 6-8 dla pań od 5-4 w niedzielę od 9 do 3. r. 1109 1 6

Dr. M. Papierny
Akuszer i specjalista chorób kobiecych.
 Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po południu.
Ulica Południowa 23
 Telefonu № 16 85 2640

Dr. Litmanowicz
Krótka 12.
 Choroby dróg moczowych (pęcherza i nerek)
 Cystoskopia i zgrębnikowanie moczowodów.
 Godz. przyjęć: od 8-10 i 4-7

Dr. L. Klaczkin
 Konstanyńska 11.
 Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
 Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz. dla pań od 4-5 po południu. 7113-0

Dr. Rabinowicz
 CHOROBY GARDŁA, NOSA, I USZU.
3. ZIELONA 3.



A. Spodenkiewicz

Łódź Konstantynowska № 26 Łódź

Koszule	Bielizna	Krawaty
białe i kolorowe, kointerzyki, mankiety	wełniana i trykotowa, rękawiczki, skarpetki	ochraniacze krajowe i zagraniczne
Szale jedwabne gazowe i Crepe de Chine.		Fartuchy białe, czarne i kolorowe
Torebki damskie, portmonetki i portfele	Garnitury sportowe, swetry, spodenki, czapeczki i zakłady	LALKI po cenach fabrycz- nych

Prenumerować

wszystkie pisma,
oraz ogłaszać się w tychże
ściśle, według cen redakcyjnych
można w „**PROMIENIU**”
Piotrkowska 81, telefon 1200.

Główne przedstawicielstwo prawie wszystkich czasopism
warszawskich, jak:

„Tygodnik Ilustrowany”, „Świat”, „Nowe życie”, „Wolne Słowo”, „Mysł
Niepodległa”, „Tygodnik Mów i Powieści”, „Przyjaciel Dzieci”, „Gazeta
Świąteczna”, „Trubadur Polski”, „Gонец Poranny i Wieczorny”, „Nowa
Gazeta”, „Kurjer Poranny”, „Kurjer Polski”, „Wiadomości Godzienne”,
„Kole”, „Mucha” i t. d. 2969—0—1

Księgarnie Gebethnera i Wolffa polecają
Nowość
JORDANA (JULJANA WIENIAWSKIEGO).

Kartki z Pamiątnika

zawierające obrazy z okresu przedpowstaniowego,
z powstania 1863 r. i z emigracji.

Cena dwóch tomów rb. 2.40.

Czysty dochód z tego wydawnictwa przeznaczyl autor
na korzyść Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy oraz Kasy
Literackiej. 538—3—1

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Rybnym Rynek

róg Wschodniej
i Północnej.

Dla wygody Sz. Publiczn.
**OTWORZYLIŚMY
HANDEŁ RYB**
wielu gatunków
świeżych śniętych i ży-
wych

po cenach umiarkowanych.

Uwaga: W sobotę, han-
del trwać bę-
dzie od g. 4-ej
p. p. do 10 w.

Skład ryb
Tel. 22-34.

**Potrzebny
pokój z kuchnią**

suchy i widny od stycznia.
Wiadomość dla M., G. do N.
Kurjera Łódzkiego. 879—3—1

Telefon 24-28.

Zatwierdzone przez Ministerjum Handlu i Prze-
mysłu Kursy Buchalteryjne i Języków Nowożyty.

J. Mantinbanda w Łodzi

u Cegielaiana 47 (róg Wschodniej)

Wykłady w następnym półroczu rozpoczną się
w Poniedziałek dnia 22 Stycznia 1912 roku o
godzinie 8 wieczorem.

Do programu wprowadzony został również
wykład stenografii polskiej i na życzenie ogółu
znowu język „Esperanto”

Zapis przyjmuje i bliższych informacji, udzie-
la kancelarja kursów codziennie od 7—9 wiecz.

Zarządzający kursami

J. Mantinband.

78 8 1

Dysponent

biura technicznego i
składu maszyn lat 30,
chrześcijanin, żonaty, długoletnie
doświadczenia na odpowiedzial-
nych stanowiskach w Królestwie
i Cesarstwie, języki: polski, ro-
syjski i niemiecki, buchalterja,
korespondencja, dar organizacyj-
ny i administracyjny - pierwszo-
rzedne referencje, poszukuje od-
powiedniej posady od 1 Stycznia
1912 r. lub później. Łaskawe za-
ofiarowania pod „**Samodziel-
ny**” do administracji „Nowego
Kurjera Łódzkiego”. 720—1—1

Ogłoszenia drobne.

Do sprzedania kilkanaście be-
czek kapusty i ogórków
kwaszonych oraz kilkanaście
korcy koks u Łagiewnicka 26,
Witkowski. 861—30—1

Do sprzedania łóżka nikielowe
z materacami, nowe. Dziel-
na 40, mieszkania 1. 962—3—1

Fortepian w dobrym stanie z
powodu braku zajęcia sprze-
dam za bezcen zaraz. Zostać
można od 3 pp. do 10 wieczo-
rem ul. Zgierska № 164 m. 3
I-piętro. 949—1—1

Fortepian w dobrym stanie do
sprzedania. Dzielna 81 m 9.

Gramofony, płyty, najnowsze
kolędy, po bardzo niskich
cenach za gotówkę i na raty
przyjmuje także reperacje. Dłu-
ga 64 przy Benedykta Ryńko-
wski. 917—5—1

Jest cegła do sprzedania z ro-
zebranej fabryki bardzo tanio:
w fabryce Luriego, ul. Średnia
№ 81. Wiadomość na miejscu B.
Rudzi. 568—14—1

Meble z trzech pokoiów sprze-
dam za bezcen. Piotrkow-
ska 192 m. 5. 947—2—1

Nie mam zaszczyt pro-
sić W. P. na mój wieczorek
dnia 26 grudnia w Sali p. Kol-
skiego, przy ul. Konstancy-
nowskiej № 16, pianista Szulewski
Początek o 7 wiecz. 941—3—1

Dotychczasową okazynie
tanio sprzedam. Konstancy-
nowska 41, Rymarz. 946—2—1

Papier gazetowy na pudy i
tunty do sprzedania. Wia-
domość w kantorze „Kurjera”
Zachodnia 37.

Potrzebuję 600 rubli na akt
ziemi na 8½ na 6 lat na
spłaty lub w ostatnim roku.
Oferuję w adm. „Kurjera” pod S. P.
955—3—1

Przybiłkąta ssa suka maści
brązowej. Odebrać można
u Michałowicza N. Głojny Ju-
liańska 32. 953—1—1

Sprzedam skrzypca stare, za 25
rb. oraz flet, piolo za 20 rb.
a także nuty na 6 głosów za 12
rb. 24 utwory dobrze sharmo-
nizowane ul. Dołna № 36 róg
Łagiewnickiej. 954—1—1

Sprzedam sklep kolonialno-dy-
strybucyjny za dogodnych
warunkach. Oferuję w adm. „Kur-
jera” pod P. S. 956—3—1

Wielki wybór ładnych choi-
nek, duża ilość zdalnych
do większych lokali i dekoracji
Górny Rynek przy kinemato-
grafie „Kometa”. 841—6—

Zaginęła karta od paszportu
wydana z fabryki Braci B
kiet na imię Juliusza Tima

Zaginęł paszport, wydany
gm. Barczew, pow. sierado-
kiego, gub. kaliskiej, na imię
Antoniego Tomczaka. 926—

Zaginęł paszport, wydany
gm. Wośniów, gub. radom-
skiej, na imię Chai Fridman.
927—3—

Zaginęł paszport, wydany
gm. Jusznowskiej Wołosci, gub.
grodzieńskiej, na imię Jana Kar-
raszuka. 934—3—

Zaginęł pies-dog duży more-
gowaty. Łaskawy znalazł
odpowiadzi Radogoszcz ul. Z
bia 11, Moszkowicz. 929—

Zaginęł weksel wystawiony pa-
Franciszka Krawczyńskiego,
na rb. 50 i 2 kwity z kasy ko-
cielnej na 30 rb. i 13 rb. Ł-
skawy znalazł raczy zwrócić
F. Krawczyńskiemu, Krucza
942—3—

Zaginęł paszport, wydany
magistratu m. Białzki, gub.
kaliskiej, na imię Szlamy Her-
Moszka Stejna. 952—8—

Zaginęł paszport, wydany
Zamościa, gub. lubelskiej,
książeczka legitymacyjna wy-
dana z gm. Gostków, pow. łęczy-
skiego, gub. kaliskiej, i metry-
ka ślubna na imię Apolonji S-
churskiej. Łaskawy znalazł za-
ce takowe oddać na ul. Król-
Franciszkańską. 957—

Zaginęła karta od paszportu
wydana z fabryki Koks
imię Zygmunta Króla 960—

Zaginęł paszport, wydany z
gm. Wydzyn pow. ...
gub. Kaliskiej, na imię ...
Klusk. 961—

2 magle do sprzedania Zap-
ce, dom Fühowa. 963—

2 magle do sprzedania.
wadzka 49. 943—3—